

Dziś w numerze 8 stron „Nowego Świata”
oraz barwny kalendarz ścienny

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, 24, 25, 26 XII 1958

Nr 305 (4634)

Kinematografia zapowiada poprawę projekcji i estetyki sal kinowych

200 nowych filmów w przyszłym roku

WARSZAWA (PAP)

Premiery 200 filmów fabularnych, pełnometrażowe filmy dokumentalne, poprawa jakości projekcji, podniesienie estetyki sal kinowych i reklamy filmowej — oto co oczekuje naszych widzów w nadchodzącym roku 1959. O sprawach tych mówił 22 bm. na konferencji prasowej dyrektor Centrali Wynajmu Filmów — St. Zieliński.

W I kwartale przyszłego roku ukaże się na naszych ekranach ponad 50 nowych pozycji pełnometrażowych, wśród których znajdzie się 15 dramatów psychologicznych, 11 filmów o problematyce społecznej, 10 komedii, 9 filmów sensacyjno-przygodowych, 2 kostiumowe oraz 4 młodzieżowe.

Z nowości kinematografii radzieckiej ujrzymy m. in.: II część filmowej trylogii reżysera G. Rożnala wg „Drogi przez mekę” — A. Tolstoja, ekranizację „Idioty” — F. Dostojewskiego, film sensacyjny wg scenariusza J. Olszańskiego i A. Rudniewej, nawiązujący do okresu ostatniej wojny pt. „Troje wyszło z lasu”, szerokoekranowa adaptacja starej rosyjskiej baśni — „Illa Muromiec”.

Film francuski reprezentowany będzie w I kwartale przyszłego roku głośnym dziełem Dassin’a „Ten, który musi umrzeć”, zabawną komedią J. Beckera „Przygody Arsena Lupin” wg Leblanca, filmami psychologicznymi: — „Czarujące istoty” Ch. Jacques’a i J. Dellanoya, „Minuta zwierzchni” z Michèle Morgan i Jean Gabin, pełnometrażowym obrazem rysunkowym „Bon Jour Paris”.

W nowych filmach amerykańskich spotkamy na ekranie wielu starych znajomych, m. in.: Loretę Young w „Intruzie”, gdzie występuje obok E. Robinsona i Orsona Wellesa, ujrzymy też film

kryminalny „Kobieta w oknie” — F. Langa i „Gorzkie zwycięstwo” z Curdem Jurgensem — o walkach na Pustyni Libijskiej.

Z filmów angielskich, których premiery odbędą się w ciągu pierwszych trzech miesięcy przyszłego roku, warto wymienić: — „Maskotkę” — Karola Reeda z

Dianą Dors, z włoskich: — dramat psychologiczny: F. Masellego „Opuszczenie” z Lucią Bose i L. Viscontego — „Białe noce” z Marią Schell wg Dostojewskiego, ujrzymy także znakomity „Rashomon” japońskiego reżysera Kurosawy, „Kapitana z Koepenick” — H. Kautnera z Heinzem Ruhmannem, interesujący rumuński dramat psychologiczny „Młyn szczęścia”, ekranizację niemieckiej baśni ludowej „Kamienne serce”, czechosłowacką komedię „Krawiec i księżka” oraz świetny film austriackiego dokumentalisty, Hassa pt.: „Giganci morza”.

I wreszcie — filmy polskie. W styczniu oczekują nas premiery: — „Zamachu” i sensacyjnego filmu „Ostatni strzał”. W lutym wejdzie na ekrany: „Baza ludzi umarłych” i „Orzeł”, w marcu zaś „Krzyż Walecznych” i „Upadek miliona”.

Jak poinformował na konferencji przedstawiciel Naczelnego Zarządu Kinematografii, w roku przyszłym poważnie zwiększone zostaną kredyty na generalne remonty oraz adaptację sal kinowych, co przyczyni się do poprawy projekcji oraz podniesienia estetyki wnętrz sal kinowych, specjalne stoiska reklamowe informować będą przechodniów o nowościach wchodzących na ekrany.

Laureaci nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojuowego Wykorzystania Energii Jądrowej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów laureatom tegorocznych nagród Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Przyznanych za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych, praktycznych zastosowań i prac konstrukcyjnych z dziedziny atomistyki.

Laureaci, których jest ogółem 122, otrzymali nagrody zarówno zespołowe, jak i indywidualne.

Toast za nieobecnych

Jest wiele domów, gdzie wówczas, gdy wszyscy zasiadają do świątecznej kolacji, miejsce któregoś z członków rodziny pozostaje puste. Nie ma go w rodzinnym gronie. Jest na swoim stanowisku roboczym — tam, gdzie zawsze, w każdej chwili, dniem i nocą, w dzień powszedni czy w święto musi czuwać człowiek.

Mówi się, że nieobecni nie mają racji. Przysłowie to nie jest słuszne. Istnieje racja nieobecnych. W tym konkretnym wypadku nieobecni przy wigilijnym stole mają swoją wielką rację. Ich racja pozwala wszystkim pozostałym zasiąść w ciepłych mieszkaniach, przy zastawionym stole, w pełnym poczuciu bezpieczeństwa, że świadomością — że jest ktoś, kto czuwa nad ich wygodą i bez troską.

Zapewne w rodzinnym gronie nikt nie zapomni wznieść toastu za nieobecnego członka rodziny. Ale chyba słuszne będzie, jeśli przy tej okazji wspomnimy o tych nieobecnych, którym wszyscy coś zawdzięczamy.

Wnieśmy więc toast — za pracowników elektrowni, centralnego ogrzewania, wodociągów, gazowni, których pełne napięcia czuwanie sprawia, że spożywamy wigilijną kolację w domu oświetlonym blaskiem elektrycznych lamp, ogrzanym ciepłem kaloryferów, zasilanych parą z kotłowni; za tych, których praca daje nam możliwość w każdej chwili wstać od stołu, by ugasić pragnienie szklanką wody z kranu, czy zagotować herbatę na palniku gazowym;

za milicjantów czuwających na pustych ulicach i w dyżurkach komisariatów nad tym, by nam spokoju świątecznego wieczoru nie zakłócił złodziej, bandyta, czy choćby pijany awanturnik;

za dyżurnych lekarzy, felerów i pielęgniarki z pogotowia ratunkowego, gotowych w każdej chwili pospieszyć z pomocą każdemu, kto jej będzie potrzebował;

za personel lekarski i pielęgniarski czuwający w szpitalach nad chorymi; za dyżurne położne, czekające w białych klinikach na dziecko, które tę właśnie noc obrało sobie na przyjście na świat;

za dyżurnych aptekarzy, siedzących samotnie wśród próbek, ampułek i fiolek — aby, gdy zajdzie potrzeba, przyrzadzić choremu właściwe lekarstwo;

za strażaków, gotowych na każdy sygnał pospieszyć do pożaru, do ratowania ludzi i ich dobytku;

za dozorców nocnych, czuwających nad bezpieczeństwem mienia publicznego;

za dyżurne telefonistki w centrali miejskiej i międzymiastowej, łączące kable, którymi ktoś przekazuje wołanie o pomoc, lub serdeczne słowa bliskim — a dalekim — osobom;

za kierowców taksówek, czekających na spóźnionych gości;

za kolejarzy: maszynistów, konduktorów, służbę ruchu na stacjach i nastawniach, wiodących pociągi z pasażerami, którym w tę noc podróżować wypadło;

za lotników, wiodących samoloty pasażerskie powiertnymi trasami;

za tych, co na morzu w dalekich rejsach prowadzą statki z pasażerami lub towarem;

za służbę portową, za obsługę morskich latarni, wskazujących statkom drogę wśród nocy;

za telegrafistów i radiowców, czuwających przy aparatach na depesze, która może skądś w głębi nocy przynieść niecierpiący zwłoki komunikat;

za żołnierzy WOP i wszystkich innych, którzy z dala od domów rodzinnych sprawują odpowiedzialną służbę obrońców naszego państwa;

za hutników, czuwających przy piecach, które nie mogą wygasnąć, za dyżurnych robotników tych wszystkich fabryk i zakładów, gdzie tok produkcji nie może być ani na chwilę przerwany;

za wszystkich nieobecnych w rodzinnym gronie, bliskich nam tą serdeczną więzią, która zawsze łączy ludzi służących ludzkości.

Pozdrawiamy ich dobrym słowem, składamy im najlepsze życzenia.

Aby wiedzieli, czuli, byli świadomi, że nie są zapomniani, że o nich pamiętamy.

Wszystkim naszym
Czytelnikom i Współpracownikom
najlepsze
życzenia świąteczne
składa
Redakcja i Administracja
„Głosu Wielkopolskiego”



Morskie Oko w zimie

CAF — fot. Olszewski

Polsko-francuski układ handlowy

PARYŻ (PAP)

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało następujący komunikat, w którym stwierdza się, że francusko-polskie rokowania handlowe, które rozpoczęły się 1 grudnia i przebiegały w atmosferze współpracy i wzajemnego zrozumienia, doprowadziły 22 bm. do zawar-

cia układu handlowego między obu krajami.

Układ ten ustala tryb wymiany handlowej, między obu krajami w 1959 roku. W myśl układu Francja eksportować będzie do Polski wyroby hutnicze, rudy żelaza, produkty chemiczne, nawozy sztuczne, maszyny i aparaty, pojazdy mechaniczne, surowce i artykuły włókiennicze, artykuły konsumpcyjne. Polska dostarczać będzie Francji węgiel, tarcice, maszyny i aparaty, produkty chemiczne, artykuły żywnościowe, artykuły włókiennicze itd.

W toku rokowań obie delegacje zbadały możliwość kontynuowania, a nawet zwiększenia wzajemnych odstaw w zakresie budownictwa okrętowego.

Układ przewiduje, że wzajemna wymiana będzie utrzymana na poziomie poprzedniego roku.

Nagrody miasta st. Warszawy

WARSZAWA (PAP)

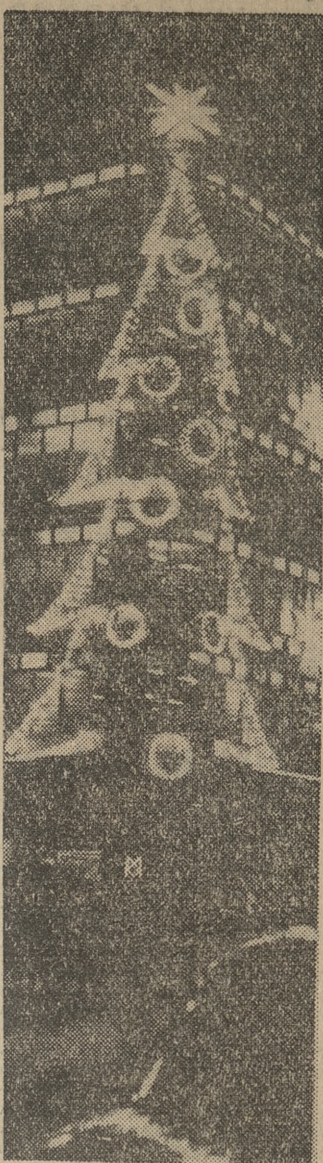
Przyznane zostały nagrody m. st. Warszawy za 1958 rok. Równocześnie nagrody w wysokości po 15 tys. zł otrzymali: w dziedzinie muzyki Mieczysław Mierzejewski, w dziedzinie plastyki — Jan Szczepkowski, w dziedzinie literatury — Jerzy Szaniawski, za twórczość dla dzieci i młodzieży — Czesław Janeczarski, w dziedzinie naukowej — prof. Stanisław Lorentz, w dziedzinie teatru — Jan Kochanowicz, za działalność społeczną — Stanisław Tazbir oraz za osiągnięcia w budowie stolicy: inż. Jan Kłewin i inż. Włodzimierz Pawlicki.

Najwyższa na świecie wieża antenowa

TOKIO (PAP)

Radio i telewizja tokijskie otrzymały najwyższą na świecie wieżę antenową, której wysokość wynosi 332 metry. Wieżę budowano przez 10 miesięcy. Koszty budowy wyniosły 1.080 mln. jenów.

Konstruktorzy wieży tokijskiej otrzymali gratulacje od administracji paryskiej wieży Eiffa.



W noc przedświąteczną
CAF — fot. Sokołowski

Do Kobiet mieszkanek woj. poznańskiego

Okazji zbliżających się Świąt i Nowego Roku przesyłamy wszystkim kobietom Wielkopolski życzenia pomyślności w życiu osobistym, pracy zawodowej i społecznej.

Wiemy, że wiele przed nami, jak zawsze, trudu codziennych dni, wiele trosk, kłopotów, lecz i radości. Kształtując życie naszych rodzin i środowisk pamiętamy, że dużo zależy od nas samych, od naszej pracy, od włożonego w nią serca; radość rodzi się z wysiłku. I takiej radości zapracowanej przez nas, dla nas i naszych najbliższych, życzymy sobie i Wam Drogie Przyjaciółki na nowe dni roku.

Zarząd Woj. Ligi Kobiet
w Poznaniu

Gwiazdkowy prezent Kalisza dla Hautmont

KALISZ (PAP)

Niezwykły prezent świąteczny wysłał kaliszanie mieszkańcom francuskiego „miasta bliźniaczego” — Hautmont, z którym Kalisz utrzymuje bliskie i serdeczne stosunki. Staraniem działaczy kulturalnych i władz miejskich Kalisza, przed kilku miesiącami zorganizowano tu konkurs na najlepsze prace z zakresu grafiki i fotografii, tematycznie związane z 1800-leciem Kalisza oraz ukazujące krajobraz i folklor ziemi kaliskiej.

Z nadesłanych kilkuset prac jury wytypowało ok. 130 naj-

lepszich, które przeznaczono do wysłania na gwiazdkową wystawę dla mieszkańców Hautmont. Wśród wybranych prac graficznych wymienić należy grafikę braci Władysława i Tadeusza Kościelniaków oraz fotogramy Zbigniewa Kantorskiego, przedstawiające widoki starego i nowego Kalisza.

Na Rzeszowszczyźnie kwitną stokrotki

RZESZÓW (PAP)

W okolicach miejscowości Konczuga i Pantalowice w woj. rzeszowskim, łąki położone na stromych zboczach, obficie pokryły się drobnymi kwiatami stokrotki, uchodzącej za „zwiastunkę” wiosny.

100 tys. klientów „Orbisu” przed świętami

WARSZAWA (PAP)

Stołeczne placówki „Orbisu” w okresie od 17 do 23 bm. sprzedały łącznie 100 tys. biletów kolejowych i autobusowych. Najwięcej biletów sprzedano do Zakopanego, Krakowa, Szczecina, Wrocławia i Lublina. W liczbie tej wykupiono 3 tys. biletów na miejsce sypialne oraz 1000 biletów na uruchomione dodatkowo ślipy do Zakopanego w dniach 20, 23 i 24 bm.

Pod każdą
choinką
życzeń
* KAK *
tus

16 stron • cena 2 zł.

Sputniki — stacje przekąźnikowe

Wyrzucenie „Zety — 1958“ stanowi niewątpliwie duży kolejny sukces nauki.

Główne zadanie, jakie ma do spełnienia nowy amerykański sputnik — to sprawdzenie możliwości radiokomunikacji na wielkie, na największe odległości na Ziemi. Jak wiadomo, nasze stacje nadawcze: radiowe i telewizyjne mają niestety ograniczony zasięg. Nawet bardzo wysokie maszty antenowe nie pozwalają na przekazywanie ich programów na bardzo duże odległości. Nie jest normalnie możliwy odbiór w Europie audycji radia indyjskiego, amerykańskiego czy australijskiego. Ziemia jest przecież kulista, a fale radiowe biegną z zasady po liniach prostych. Możemy wprowadzić odbierając sygnały radiowe, wysyłane przez stacje, położone daleko poza horyzontem. Umożliwiają to warstwy naelektryzowanych cząstek, tworzące wysoko nad Ziemią tzw. jonosferę. Warstwy te powodują odbicia i załamania biegnących ku nim fal radiowych z powrotem w kierunku powierzchni Ziemi. Takie odbicia i załamania mają jednak swoje ograniczenia, a poza tym tego rodzaju zjawiskom towarzyszą duże straty energii fal radiowych; ich energia staje się w końcu tak nieznaczna, że nie działają już one na żaden odbiornik, nawet nastawiony na „pełny regulator“.

Jeszcze drastyczniej przed-

mgr inż. O. Wołczek
sekretarz Z. G.
Polskiego Tow.
Astronautycznego

stawia się cała sprawa w wypadku tzw. fal ultrakrótkich, z których korzysta telewizja. Odbiór programów telewizyjnych ogranicza się też zwykle do promienia stu kilkudziesięciu kilometrów w terenie płaskim, a często znacznie jeszcze mniejszego w terenie górystym. Aby uratować trudną sytuację, buduje się w tym wypadku tzw. stacje przekąźnikowe na wyniesionych punktach terenu.

WYSTARCZA TRZY PRZĘKAŹNIKI

O ileż jednak sprawa uprościłaby się, gdyby stacje przekąźnikowe nie były budowane na powierzchni naszej planety, lecz znajdowały się wysoko w górach, nad naszymi głowami — na sztucznych satelitach Ziemi. Czytaliśmy niedawno o projekcie radzieckim, przewidującym umieszczenie na odpowiednich orbitach trzech satelitarnych stacji przekąźnikowych.

„Zeta 1958“ — to pierwszy dowód doświadczalny, że wspomniane projekty będą możliwe do zrealizowania. Jak podawała prasa, we wnętrzu nowego satelity znajduje się taśma magnetofonowa z zapisem przemówienia radiowego. Na odpowiedni sygnał radiowy z Ziemi urządzenie magnetofonowe przekazało zapis za pośrednictwem radia na Ziemię. „Audycje“ tę odebrano wprawdzie w postaci częściowo zniekształconej, miejsca mi trudne do odczytania, nie mniej jednak — odebrano!

Sprawa, którą trzeba będzie jeszcze rozwiązać, to zasilanie urządzeń satelity w niezbędną energię. Jak już zaznaczyłem, sygnały radiowe przesłane do satelity z Ziemi, wymagają przedetransmisją na powierzchnię naszej planety — wzmocnienia. Sztuczny Księżyc przekąźnikowy musi mieć więc swoje własne „wieczne“ źródło energii elektrycznej i to źródło o wydatnie większej mocy niż dotychczas stosowane. Nie ma w tym wypadku mowy o jakichś bateriach chemicznych. Również baterie słoneczne, stosowane np. w sputniku nr 3, wydają się nie odpowiednio. Ich moc jest znikoma. Dla zwiększenia tej

mocy trzeba by zastosować baterie o tak ogromnych powierzchniach do energii promieniowania słonecznego, że byłoby to zupełnie niepraktyczne, a technicznie przynajmniej w najbliższych latach niemożliwe do zrealizowania.

REAKTORY JADROWE W SPUTNIKACH

Jedynym rozsądnym, poważnym źródłem energii elektrycznej mogłoby być niewielki reaktor jądrowy, sprzężony z odpowiednią elektrownią. Taką „latającą“ siłownią atomową jest obecnie możliwa do zrealizowania. W Genewie w czasie ostatniej konferencji atomowej zdemontowano nam przecież przenośne reaktory jądrowe. Co więcej, wiadomo, że w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych istnieją już małe elektrownie atomowe, które można przewozić samolotem. Jest rzeczą oczywistą, że po odpowiednich modyfikacjach siłownie tego rodzaju dałoby się zmieścić w satelicie przekąźnikowym o masie niewielu ton. Nie zapominajmy przecież, że w tym wypadku reaktor elektrowni atomowej ze względu na brak obsługi ludzkiej mogłoby być pozbawiony osłon, które zawsze posiadają tak znaczną masę!

Można się zatem spodziewać, że w ciągu najbliższych 5—10 lat zawisną nad Ziemią owe trzy stacje przekąźnikowe, obejmujące swym zasięgiem cały glob ziemski. Siłą rzeczy one będą przede wszystkim do przekazywania ostatnich wiadomości, depesz i no wych danych naukowych.

(WIT-AR)

Przemysł węglowy wykonał roczny plan

KATOWICE (PAP)

23 bm. polskie górnictwo węglowe wykonało roczne zadania produkcyjne, wydobywając 93,5 mln. ton węgla kamiennego. Jest to poważny sukces górników, techników i inżynierów, którzy dzięki dobrej organizacji pracy, wysiłkowi technicznemu i zobowiązaniu na cześć III Zjazdu partii, po raz pierwszy po wojnie wykonali plan roczny już na 8 dni przed terminem.

Jak się przewiduje, do końca br. górnicy wydobędą dodatkowo przeszło 1.400 tys. ton. W ten sposób wydobyjemy w roku bież. prawie 95 mln. ton węgla.

Nieznany dokument o rosyjskim badaczu Indii

MOSKWA (PAP)

Historyk leningradzki prof. A. Andrejew podał, że w zbiorach centralnego państwowego archiwum akt dawnych odkrył bardzo interesujący dokument, a mianowicie adresowaną do Katarzyny II prośbę mieszkańca miasta Trubezewskaja b. guberni orłowskiej, Mikołaja Czolobitczikowa o zaliczenie go w poczet kupców petersburskich. Prośbę swą Czolobitczikow uzasadniał zasługami, jakie położył w rozwoju handlu Rosji z Indiami.

Jak wynika z dokumentu w roku 1760—1770 Czolobitczikow jako pełnomocnik jednego z kupców z Siewska odbył wielką podróż do Indii, z którymi poszczególni kupcy rosyjscy utrzymywali w owym czasie stosunki handlowe. Był w Kalkucie i innych miastach indyjskich, odwiedził także Anglię, Francję i Włochy. Prośba jego zawiera wiele ciekawych notatek z podróży po tych krajach, a w szczególności o Indiach.

Znaleziony dokument jest ciekawym materiałem dla badań nad historią związków kulturalnych i handlowych między Indiami i Rosją w XVIII wieku.

Parafowanie umowy handlowej z krajami Beneluxu

WARSZAWA (PAP)

22 bm. w Warszawie została parafowana umowa handlowa i platnicza pomiędzy Polską i krajami Beneluxu (Belgia, Holandia, Luksemburg). W rozmowach, które doprowadziły do parafowania tego dokumentu, delegacji polskiej przewodniczył wiceminister handlu zagranicznego — Franciszek Modrzewski.

Załączone do umowy listy towarowe przewidują, że w r. 1959 obrót handlowy między Polską i krajami Beneluxu wyniesie ok. 50 mln. dolarów.

Polska eksportować będzie do Belgii, Holandii i Luksemburga artykuły rolnospożywcze, produkty hutnicze, chemikalia i farmaceutyki, drewno i artykuły papierniczne, szkło i ceramikę, tekstylia, wyroby przemysłu ludowego i artystycznego oraz inne towary przemysłowe.

Przedmiotem importu z tych krajów będą przede wszystkim maszyny i urządzenia, metale kolorowe, chemikalia i produkty farmaceutyczne, materiały do produkcji filmów i papierów fotograficznych, nawozy fosforowe, a także pewne ilości seleni.

Równocześnie z umową parafowaną został protokół o wymianie towarowej między Polską i Królestwem Belgickim oraz terenami powierniczymi: Ruanda-Urundi (są to tereny,

Stalingradzka elektrownia wodna ruszyła

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek o godzinie 22 minut 45 czasu moskiewskiego, na rok przed zaplanowanym terminem ze stalingradzkiej elektrowni wodnej na Woldze popłynął po raz pierwszy prąd.

Ruszyła pierwsza turbina o mocy 115 tys. kW. Łączna moc stacji, której budowa zostanie zakończona całkowicie w 1960 roku będzie wynosiła 2 miliony 563 kW.

Ta największa na świecie elektrownia wodna pod względem mocy przewyższy o 263 tys. kW. elektrownię wołańską im. Lenina, koło Kujbyszewa, oddaną oficjalnie do eksploatacji w sierpniu br.

Pożegnanie prezydenta Coty

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek po południu paryski korpus dyplomatyczny złożył w Pałacu Elizejskim życzenia świąteczne prezydentowi Coty. Była to jednocześnie uroczystość pożegnania: Miejsce prezydenta Coty zajmnie w najbliższym czasie, po zwycięstwie odniesionym w niedzielnych wyborach general de Gaulle.

Mistrz ucieczek z więzienia zaginął bez śladu

LONDYN (PAP)

Niedościgniony mistrz ucieczek Johnny Ramensky po raz trzeci w tym roku zbiegł z więzienia w Peterhead w Szkocji.

W ciągu swego życia Ramensky dokonał tej sztuki już kilkanaście razy. 33-letni Ramensky, zwany popularnie w skrócie Ramseyem, 31 lat spędził za kratami. Tam też pisał przez wiele lat pamiętniki dla gazet londyńskich, po raz pierwszy uciekł z więzienia w 1934 r. kiedy dowiedział się, o śmierci swojej pierwszej żony. Ostatnio Ramsey odsiadywał 10 lat więzienia za kradzież 16 funtów szterlingów. W zeszłym tygodniu zginął bez wieści.

Według przypuszczeń policji, ostatnia eskapada Ramseya mogła zakończyć się dlań tragicznie. Sugeruje się, że tym razem Ramsey'owe wrota do wolności wiodły przez rury kanalizacyjne lub przez lufy wentylacyjne. Wcisnąwszy się w wąski otwór Ramsey mógł się udusić. Czyż jednak mistrz takiej klasy, jak Ramsey mógł dopuścić do tego, aby zginąć jak szeszur?

Poszukiwania trwają.

Warto dodać, że brytyjczycy podczas drugiej wojny światowej powierzyli Ramsey'emu dwie odpowiedzialne akcje na tyłach wroga, z których wywiązały się znakomicie. Zrzucony na spadochronie koło Rzymu wykradł cenne plany rządowi Mussoliniego. Podobnego wyczynu dokonał Ramsey w hitlerowskich Niemczech, wykradając pewne dokumenty Goeringowi.

Redakcja naszego pisma
przyjmuje zaraz

gońca

Zgłoszenia w sekretariacie „Głosu“, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.

Pałac za 27,5 dolara

TOKIO (PAP)

Japońskie ministerstwo robót publicznych ogłosiło przetarg na budowę „Pałacu Wschodniego“ dla następcy tronu, księcia Akinito.

Jakież było zdziwienie, kiedy tokijska firma Nazamagumi oświadczyła, że na cześć przyszłego cesarza gotowa jest wybudować pałac za jedyne 10 tys. jenów (27,5 dolara).

Kosztu budowy „Pałacu Wschodniego“ ocenia się na 230 mln. jenów.

W ciągu 22 lat z Somali do Padwy

RZYM (PAP)

M. Alessi z Padwy otrzymał kartę pocztową.

Karta została wysłana 4 marca 1936 roku z Somali włoskiego przez Cezare Alessi, porucznika 23 dywizji włoskiej, walczącej przeciwko Abisynii.

Grudzień	Imieniny
24 środa	Adama i Ewy
25 czwartek	Boże
26 piątek	Narodzenie
	Szczepana

Teatry

środa — nieczynne

CZWARTEK

OPERA — g. 19 „Hrabina“; — POLSKI — g. 19 „Gbur“; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża“; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu“; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek“; — SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty“; MARCINEK — g. 16.30 — przedst. gwiazdkowe.

PIĄTEK

OPERA — g. 19 „Paria“; POLSKI — g. 15.30 „Gbur“; g. 19 „Nora“ — NOWY — g. 15.30 „Adwokat i róża“; g. 19 „Zło krąży“; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu“; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty“; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek“; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — przedstaw. gwiazdkowe.

Kina

ŚRODA

DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Porte des Lilas“ (franc. 16 l.); pozostałe — nieczynne; FOTO PLASTIKON — od 9—16 „Palestyna“.

CZWARTEK

APOLLO — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Na zawsze“ (USA 14 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20.15 „Kapral z Madagaskaru“ (franc. 14 l.); MUZA — g. 10, 11.30 i 13 „Trzewiczki na bruku“ (niem. 16 l.); 16 i 20 „Dama z perłami“ (franc. 16 l.); WARTA — g. 14 „Pierwszy start“ (polski 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Dziwczyną z domu poprawczego“ (niem. 16 l.); TARGOWE — g. 15, 17 i 20 „Portier z Lazurówego Wybrzeża“ (franc. 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19 „Helena i mężczyźni“ (franc. 18 l.); MINIATURKA

go“ (niem. 16 l.); TARGOWE — 17 i 20 „Portier z Lazurówego wybrzeża“ (franc. 18 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 „Dom w którym żyjemy“ (radz. 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30, 15.45 i 20.15 „Siedmiu złodziei“ (włoski 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 i 20 „Wydawnictwo Ricordi“ (włoski 14 l.); TECZA — g. 11 i 12 — „Lis chytruski“; g. 14 „Szeregowiec Browkin“ (radz. 7 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Futro nurkowe“ (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Skanderberg“ (radz. 10 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dziwczyną z Florencji“ (włoski 18 l.); MALTA — g. 11, 12 i 13 — „Kasztanka“; g. 16, 18 i 20 „Kochankowie z Werony“ (franc. 18 l.); HUTNIK — g. 11 — „Droga na scenę“ (radz. 12 l.); g. 14.30, 16.45 i 19 „Dzień gniewu“ (duński 16 l.); PIAST — g. 14.30, 16.45 i 19 — „O'Gangaceiro“ (brazył. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 — „Dzbanuszką napelnij się“ (bajki); g. 15.30, 18, 20.15 „Wiosna, jesień i miłość“ (franc. 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — g. 15 „Leśni wędrownicy“; g. 17 i 19 „Wakacje z gangsterem“ (włoski 12 l.); — WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — 14.45, 17 i 19.15 „Zapaśnik i błazen“ (radz. 16 l.); FOTOPLASTIKON — nieczynny.

PIĄTEK

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Na zawsze“ (USA 14 l.); g. 22 „Piękna tancerka“ (franc. 18 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Kapral z Madagaskaru“ (franc. 16 l.); MUZA — 10, 11.30 i 13 „Trzewiczki na bruku“ (jug. 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Dama z perłami“ (niem. 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Tadek niejadek“ g. 12 i 14 „Pierwszy start“ (polski 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Dziwczyną z domu poprawczego“ (niem. 16 l.); TARGOWE — g. 15, 17 i 20 „Portier z Lazurówego Wybrzeża“ (franc. 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19 „Helena i mężczyźni“ (franc. 18 l.); MINIATURKA

g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Siedmiu złodziei“ (włoski 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 „Giganty morza“ (aust. 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Wydawnictwo Ricordi“ (włoski 14 l.); TECZA — g. 11 i 12 — „Lis chytruski“; g. 14 „Szeregowiec Browkin“ (radz. 7 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Futro nurkowe“ (włoski 16 l.); OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Dzień gniewu“; g. 16, 18 i 20 „Wakacje z gangsterem“ (włoski 12 l.); MALTA — g. 11, 12 i 13 „Dym w lesie“ radz. 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Kochankowie z Werony“ (franc. 18 l.); HUTNIK — g. 11 „Droga na scenę“; g. 14.30, 16.45 i 19 „French Cancan“ (franc. 18 l.); PIAST — g. 13 „Koziołce“; g. 14.30, 16.45 i 19 „O'Gangaceiro“ (brazył. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Dzbanuszką napelnij się“; g. 15.30, 18, 20.15 „Wiosna, jesień i miłość“ (franc. 16 l.); ZNICZ (Zabikowo) — g. 15 „Leśni wędrownicy“; g. 17 i 19 „Wakacje z gangsterem“ (włoski 12 l.); — WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 — „Wilki i 7 koziać“; — g. 14.45, 17 i 19.15 „Trzej panowie na śniegu“ (aust. 12 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Palestyna“.

Radio

ŚRODA

PROGRAM I

16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.15 — „W wigilijnym nastroju“; 16.50 — „Radiostacja młodzieży“; 17.15 — melodie o zmierzchu; 17.30 — muzyka i aktualności; 17.55 „Radio-Reklama“; 18.19 — koledy w wyk. chórow PR; 18.40 — polskie melodie ludowe; 19.30 — poetycki koncert zyczeń; 20 — koncert chopinowski w wyk. H. Czerny Stefański; 20.30 — koledy; 21.05 — „W zimowy wieczór“ — 22 — „Nas czterech i rekin“ i „Spadek po Franciszku Szafrańku“ — dwie humoreski; 22.20 — muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407

15.30 — „Imieniny Mickiewicza“ — słuch. dla dzieci; 16.20 — komunikaty; 16.50 — „W wieczór wigilijny“ — poezja; 17.35 — sport; 17.40 — muzyka w wigilijny wieczór; 18.35 — muzyka i aktualn.; 19 — polska muzyka popularna; 19.25 — koledy w wyk. chórow Polskiego Radia; 20.25 — „Przy choince“; 21 — koledy w wyk. chórow PR; 21.30 — „Pamiętnik Filipka“; 22.05 — koncert organowy; 22.30 — „Bajka, fortepian i miłość“; 23 — „Dziadek do orzechów“ — Piotr Czajkowski.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22, 23.50.

CZWARTEK

PROGRAM I

11 — bal artystów; 12.10 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskie go; 12.40 — niezapomniane stronić; 13.10 — na weselo; 14.10 — recital skrzypcowy Rosy Fajny; 14.30 — na fali humoru; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — nowe nagrania polskiej muz. rozr.; 16 — Rezerwa PI; 16.20 — „Panna Wodokotów“; 17.50 — koledy; 18.20 — muz. tan.; 19.10 — toasty świąteczne; 19.30 — Ptasznik z Tyrolu — operetka; 22 — chwila szaleństwa — humoreska; 22.22 — muz. tan.; 23.10 muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 19, 23.

PROGRAM II (Poznań)

9.50 — świąteczny koncert zyczeń; 11 — koledy; 11.30 — mel. rozr. na organach kinowych; 12.04 — poranek symf. muz. polskiej; 13.10 — „Kawiarnia pod usmieciami“; 13.40 — świąteczny koncert zyczeń; 15 — dla dzieci; 16 — „Trzy razy ha“; 16.40 — muz. rozr.; 17 — aud. aktual.; 17.10 — „Śląsk“ śpiewa; 17.30 — koncert rozrywkowy; 18 — słuchowisko; 19.22 — muz. tan.; 20.25 — stare i nowe przeboje; 21.10 — „Matysiakowie“; 21.40 — muz. tan.; 22.05 — świąteczna aud. sport.; 22.25 — magazyn „Mille-nium“; 22.55 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 20, 22 i 23.50.

PIĄTEK

PROGRAM I

10 — magazyn wojskowy; 10.30 — wędrowniki muzyczne po kraju; 11.10 — wesola mozaika muzyczna; 11.40 — „Odkrywcą Kamerunu“; 12.10 — „Od pług do sali koncertowej“; 12.40 — niezapomniane stronić; 13.10 — koncert solistów; 13.35 — zielony magazyn; 13.50 — koledy; 14.20 — „Powstanie Wielkopolskie“; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — polska muz. popularna; 16.05 — „Ludzie Tursozowa“; 16.35 — „Białe fartuski“ — wodewil; 17.35 — „Mazowsze“ śpiewa; 17.55 — koncert niezapomnianek; 18.26 — wlad. sport.; 19.30 — „Zapraszamy do tańca“; 20.10 — moje bardzo dziwne przygody; 20.20 — d.c. rewii orkiestr tan.; 20.30 — „Matysiakowie“; 21.05 — koncert chopinowski; 21.40 — W sądzie, w domu i w szpitalu — humoreska; 22.10 — muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

9.50 — koncert zyczeń; 11 — „Zwierzaki poezji“; 11.30 — melodie z filmów radzieckich; 12.04 — koncert świąteczny chóru i ork. w Krakowie; 13.10 — „Pod kościołem“ — humoreska; 13.40 — koncert zyczeń; 15 — dla dzieci; 15.45 — wirtuoz muz. rozr.; 16 — montaż — „Straszny dwór“; 17.05 — spotkanie z Mao; 17.15 — magazyn literacki; 17.40 — „Mistrz Gabrioletto“; 18.30 — koledy; 19 — pełne mel. tan.; 21 — na tali humoru — słuch.; 21.30 — Echo Międzynar. Festiwalu Muz. Rozr. i Tan. w Pradze; 22.05 — ogólnop. wiad. sport.; 22.25 — utwory Liszta w wyk. Gygorga Cifflra; 22.50 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

ŚRODA

17 — Miś z okienka; 17.15 — Tea-

tryk dla przedszkolaków — „Nasza choinka“; 17.45 — Kajtuś składa życzenia świąteczne; 18 — przerwa; 19 — koncert chopinowski; 19.30 — dziennik; 20 — kwadrans poetycki; 20.15 — film krótkometrażowy; 20.35 intermedium jasełkowe; 21.20 — niespodzianka dla widzów poznańskich.

CZWARTEK

17.15 — Młodzieżowy Teatr Telewizji „Opowieść wigilijna“; 18.30 — dziennik; 19 — „Halka“ (opera z Łodzi);

PIĄTEK

12.55 — sprawozd. z międzynarod. skoków narciarskich z udziałem zawodników polskich (transm. z Oberhof przez Katowice); 15 — przerwa; 18.30 — dziennik (W-wa); 19 — Młodzieżowy Teatr Telewizji „Baśń o szlachetnym Gotfrydzie“ — rycerzu gwiazdy wigilijnej; 20.15 — film fab. prod. franc. „Na tropie“.

Dyżury pełnią:

ŚRODA

Państw. Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia i interna — ul. Przybyszewskiego 49 tel. 624-17; chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Sw. Józefa 8/9;

CZWARTEK

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — chirurgia i interna, ul. Długa 1/2 tel. 40-04;

PIĄTEK

Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia i interna — ul. Walki Młodych 7 tel. 98-56;

APTEKI: Dzierżyńskiego 144; Głogowska 47, Ostrołęka 6 Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Łutego 16, Główna 53.

Od liczydła

do mózgu
elektronowego

Przemysłni Fenicjanie i i roztropni Grecy gnani żądzą zysku po wszystkich zakątkach Morza Śródziemnego, nieraz byli w kłopotach przy rozliczaniu transakcji handlowych ze swoimi kontrahentami. Transakcje bywały przecież zawile, obliczenia skomplikowane, a zasada „czas to pieniądź” była już wtedy w pełni obowiązująca. Toteż nie po-przestali na sprawności ludzkiego umysłu, lecz pomagali się podobnymi do naszych — liczydłami. O takich liczydłach zwanych „abakusami” wspomina Herodot, który, jak wiadomo, żył w V wieku przed naszą erą.

Jak więc widzimy, niejako od zarania dziejów mechanizacja rachunków była problemem zaprzą-tającym umysły. Wcześniej też wpadł człowiek na bardzo cieka-we pomysły.

KWADRYGA Z... LICZNIKAMI

Czy wiecie, że już w Rzymie okresu cesarów znane były na przykład taksometry, o które prawdziwą wojnę toczą tak-sówkarze w wieku XX? Oczywiście nie o te rzymskie, opi-sane przez Marka Witruwiusza Pollicona w I wieku p. n. e. w dziele pt. „O mechanizmach i instrumentach”. Były to bo-wiem wielkie mechanizmy, a składały się z systemu kół zęb-tych oraz koła z kamyczkami; co pewien odcinek drogi jeden kamyczek spadał do pu-dełka. Wystarczyło przeliczyć

GWIAZDKOWE REMANENTY

(Dokończenie ze str. 4).

ledzy odstawili go do domu, a sa-mi postanowili „dopełnić do dna” ów nieco symboliczny kielich roz-koszy. Przy Placu Kolegiackim (wz Nowym Rynku) wstąpili na piwo. O godz. 5 nad ranem zdecydowali, iż zajdź się przed północą do bu-dy do domu, ale na razie można by Tomka wyciągnąć na roraty. Wał więc na ul. Wszystkich Świę-tych i najsłodszy dzwonią u drzwi państwa Skalskich. Po pew-nym czasie odzywa się zaspany i zniecierpliwiony głos papy Skal-skiego. Toczy się dialog:

„Kto tam?”, „My!”, „Co za my?” „Olek i Maryś”. „Czego chcecie tak rano?” „Chcemy zabrać Tom-ka na roraty do Fary”.

Papę Skalskiego zrazu nieco za-tkało, ale smaczko szybko zrozumiał, że samo niebo zysła mu pomoc przy wychowywaniu niesforemego Tomka. Ryknął więc na cały głos i na całe mieszkankie:

„Tomek, ty lumpie, wstawaj, marsz na roraty! Z kolegami, któ-ry są porządni chłopcy i dobry przykład ci dają! Wstawaj!!!”

Cóż więc miał bładak robić? Wstał i poszedł, o 5 rano. Dopiero co się zagrzał pod pierzyną...

Tak się to jakoś mi przy-pomniało dziś. Pogodne i mi-łe wspomnienia są trwalsze. Uśmiech zawsze zwycięża. Nie żałujcie więc czasu na pogo-dne wspomnienia, bo różniej się wtedy kroczy naprzód. W Nowy Rok, Dosiego!

Zyczy Wam

WIKTOR TUTEJSZY

Niejedną raz pisaliśmy o postępie me-CHANIZACJI w fabrykach, a także w urzą-dzeniach domowych. Na odmianę dziś dru-kujemy artykuł o perspektywach automaty-zacji pracy biurowej.

kamyczki, aby wiedzieć, jaką przebyło się odległość. Cały mechanizm zainstalowany był — rzecz jasna — na kwadry-dze, popularnym w owe czasy środkiem lokomocji (patrz rysu-nek poniżej).

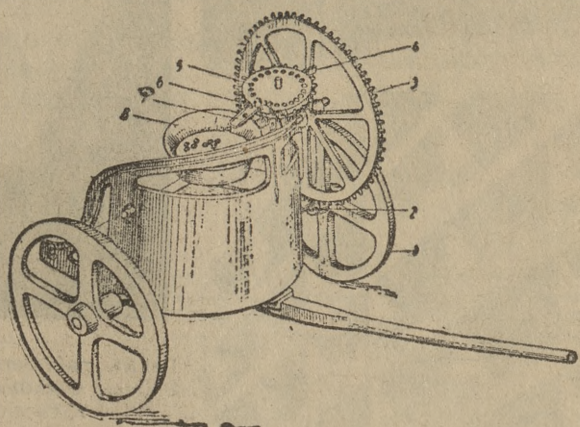
Tu prawdopodobnie leży ta-jemnica skąd ichniejsi konsu-

ej, nas w Polsce najbardziej in-teresujących.

CZTERY FORMY MECHANIZACJI

Tu konieczna jest mała dyg-resja.

Otóż istnieją cztery formy organizacyjne mechanizacji



lowie, prokonsulowie i inni dygnitarze tak dobrze znali rozległość olbrzymiego impe-rium.

ROZPOCZĄŁ ODNER

Średniowiecze charakteryzo-wało się zmniejszeniem obro-tów rozwoju cywilizacji. Dop-iero następne wieki przynio-siły zmiany na lepsze. Jednak w dziedzinie produkcji przy-rządów do liczenia wielkie zmiany nastąpiły dopiero w ślad za powstaniem przemysłu we współczesnym pojęciu, a więc w XIX w. Pomiędzy prze-to wiek XVII i nazwiska Pas-cala, Leibniza — ludzi, którzy dla celów samej nauki opraco-wali konstrukcję maszyn ma-tematycznych; nie weszły one jednak do szerszego użycia.

Zanotujmy więc wydarzenie nader ważne: w 1891 r., W. T. Odner w Petersburgu kon-struuje arytmetr (maszynę do czterech działań matema-tycznych), którego zasady sto-sowane są do dziś. Arytmo-metr Odnera znajduje się w Muzeum Techniki w Lenin-gradzie.

Początki naszego stulecia, to już szerokie zastosowanie ma-szyn obliczających i ewiden-cjonujących w przemyśle i handlu.

W Polsce przed wojną używano najczęściej maszyn amerykańskich typu Remington, Elliot-Fisher, Monroe, Dalton. Jednak nie Ame-rykanie wytwarzali najlepsze ma-szyny. Specjalistami stali się Niem-cy. Zabroniono im produkcji zbro-jeniowej, więc szukali uprzejmie innych możliwości produkcji i zysku.

Po drugiej wojnie światowej niemiecka specjalizacja w maszy-nach obliczających zrobiła dalsze postępy, przy czym szczególny roz-wój nastąpił w NRD i to w ma-szynach tzw. średniej mechaniza-

pracy ewidencyjno-rachunko-wych:

Mała mechanizacja polega na zastosowaniu maszyn do li-czenia w poszczególnych ko-mórkach organizacyjnych przedsiębiorstwa. Środki tech-niczne (arytmometry, maszyny sumujące) podporządkowane są ręcznemu systemowi zapis-ków księgowych. Brak zwarte-go systemu organizacyjnego. Maszyny wykorzystuje się tam, gdzie jest nawał pracy.

W polskich warunkach naj-odpowiedniejsza jest forma średniej mechanizacji. Wypo-saża się poszczególne grupy i zespoły ewidencyjne w maszy-ny księgujące. Stopniowo moż-na mechanizować kolejno naj-bardziej pracochłonne czyn-ności ewidencyjno-rachunko-we.

Duża mechanizacja oznacza stosowanie zespołu maszyn li-

cząco-analitycznych. Przy po-mocy kart perforowanych (dziurkowanych) powstają wtórники oryginalnych dowo-dów księgowych, które można grupować w najróżniejszych przekrojach i wielostronnie wykorzystywać.

Pełna automatyzacja — to już praca zespołu matematycz-nych maszyn elektronowych.

MASZYNA ZAMAWIA CIASTKA

W młeczniku „Rachunkowość” znajdujemy taki m. in. przykład zastosowania maszyn elektrono-nych:

Firma Lyons w Londynie posia-da 300 sklepów, zaopatrywanych przez 50 własnych specjalizowa-nych magazynów. Każdy ze skle-pów wypracował wzorcowe za-mówienie na około 250 towarów, odrębne dla poszczególnych dni tygodnia, utrwalone na karcie per-forowanej. Codziennie od godz. 15, 12 telefonistek centrali firmy stopniowo zbiera od każdego skle-pu informacje o zmianach w sto-sunkach do wzorcowego zamó-wienia. Zmiany te (ok. 8000) wpi-suje się na karcie perforowanej.

Karty perforowane zamówień wzorcowych i zmian wkłada się do maszyny matematycznej, która w przeciągu 1 godziny (dawnej wy-konywało tę pracę 50 urzędników przez cały dzień) sporządza, odr-ębne dla każdego z 50 magazy-nów zamówienie, zestawione w sposób zrozumiały dla magazy-niera.

Maszyna oblicza ponadto coty-godniowe płace dla 23 tys. pra-cowników, a dalej prowadzi ana-lizę dziennych obrotów. Np. usta-la, które rodzaje wyrobów cukier-niczych znajdują większy, a które mniejszy popyt, oblicza, które sklepy wykazują wzrost obrotów. Jeśli przy tym z uwagi np. na ro-boty drogowe zamyka się ulicę, naprawia drogę itp., a w związku z tym oczekuje się zmniejszenia obrotów, wówczas wkłada się do maszyny kartę perforowaną z od-powiednimi danymi, korygując za-dania w zakresie obrotu.

A U NAS?

Handel jak dotąd, nie sto-suje maszyn księgujących, ograniczając się do najpro-szszych form małej mehani-zacji. Pierwszą jaskółką ma

SIERŻANT z ULICY WYBICKIEGO

(Dokończenie ze str. 4).

Gospodarze moi z Wybickiego, byli to ludzie głęboko religijni i patriotyczni według szablonu, który w ich przekonaniach wszelką „czerwość” kwalifi-kował raczej jako antytezę patrio-tyzmu.

Skąd więc owe stanowcze: *Panie, co pan robi? I skąd następne: Daj pan, panie wypić kawę i coś zjeść... Przecież człowiek nie pójdzie głodny?*

A nade wszystko skąd, jakim cudem, mydelniczka z mego pokoiku znalazła się w kuchni? Spostrzegłem ją w chwili, gdy prowadzony przez policjanta, wszedłem do kuchni, by zjeść przygoto-wane przez gospodarzy śniadanie. Zdo-lałem na tyle zbliżyć się do miejsca, gdzie stała, że zauważyłem nie naru-szoną brzeg listwy, włożony pod dziur-kowaną przykrywkę, na której spoczy-wał kawałek mydła.

— A więc nie znaleźli — szepnąłem w duchu.

List był częściowo szyfrowany. I bez tego na wyrok wystarczyłoby. Miałem tego dnia wieczorem przekazać go dalej.

No, jeśli tak, to wpadło tylko płótno... Otrzymałem tego około czterdziestu me-trów na przygotowanie między innymi sztandarów do „żabek”. Teksty mieliś-my ustalić z Maksem Barizem naza-jutrz i wówczas miałem się wziąć do „malowania”.

Tajemnica przewędrowania mydel-niczki z pokoiku do kuchni wyjaśniła się całkowicie dopiero w pierwszych dniach lipca, gdy po wyjściu z więzie-nia na Młyńskiej zostałem utwierdzony w przekonaniu, że mogę odwiedzić go-spodarzy i zaopiekować się swoim — bardzo zresztą skromnym — dobytkiem.

Przyjacieli nasz i sympatyk, działacz z Polskiego Związku Myśli Wolnej, Władysław Piątkiewicz, znajomy moich gospodarzy, zawiadomił mnie (nie mo-

gę sobie przypomnieć nazwiska owego sierżanta. Błaszczak?... Nie, nie jestem tego pewien), że gospodarze to, co zo-stawiłem pod mydłem — spalili, niko-mu nic nie pokazując.

Dlaczego to uczynili? Czynem ich nie kierowała przecież sympatia dla ruchu, jakieś bardziej oczywiste przekonanie dla sprawy socjalizmu. Słowa: komu-nizm, komunista — budziły przecież w nich co najmniej uczucie niechęci. Nie uczynili również tego, kierując się lękiem o siebie. Nie było po temu żad-nych podstaw: przypadkowy subloka-tor-student, on — sierżant z nienagan-ną opinią, z porcją orderów i odzna-czeń, powstaniec wielkopolski, żołnierz jeszcze z któregoś tam kaizerowskiego regimentu, wolny od wszelkich poli-tycznych emocji.

A więc, dlaczego?... Zrobił to przecież poczciwy, stary sierżant z całą świadomością — jak to się później okazało — dokonywanego czynu i jego ewentualnych następstw.

W czasie trwającej dość długo rewizji, aby otworzyć całkowicie szafkę z książkami, trzeba było z kolei wynieść z pokoju umywalkę. Chwycił ją tajniak i podał drugiemu, stojącemu w przed-pokoju. Wtedy to mój sierżant spo-strzegł pod kawałkiem mydła, poprzez otwory przykrywkę, złożoną kartkę pa-pieru i upolował moment, w którym mógł wynieść do kuchni fatalny przed-miot.

Nieraz zastanawiałem się nad znale-zieniem odpowiedzi na pytanie: czym się kierował sierżant z ulicy Wybic-kiego?

Odpowiedź znalazłem przede wszyst-kim w atmosferze, którą rozciągał się wokół siebie.

Mieliśmy bardzo skąpy repertuar środków oddziaływania agitacyjnego i propagandowego. Decydowały o tym nie tylko warunki narzucone przez kon-spirację. Nie mieliśmy lokali organi-zacyjnych ani odpowiednich fundu-

ŚWIĘTA wielkich mistrzów

PALESTRINA, wielki or-ganista, założyciel słynnej sykstynskiej kapeli, pisał corocznie na Boże Naro-dzenie nową pieśń. Późną nocą udawał się do Bazyliki św. Piotra i tam impro-wizował na organach, u-trwalając swe kompozycje na papierze.

JAN SEBASTIAN BACH w czasach, gdy był jeszcze młodym organistą, brał zwykle na noc klucz od ko-sciółka. Niejedną próboszcz był z tej racji niezadowolony, tym bardziej że Bach zapomniałszy o świecie, grał na organach późno w noc, przyprowadzając mury kościelne o drzenie. Kiedy zaś zbliżało się Boże Naro-dzenie, Bach przesiadywał na chórze przy woskowej świeczce i tworzył, zapisu-jąc twarde, żółty papier przy pomocy grubego, gę-siego pióra.

Bach był ojcem 22 dzieci z dwóch małżeństw. Każdy

jego potomek, dorastając grał na jakimś instrumencie. Największą przyjemno-ścią Bacha było przygoto-wywanie z dziećmi pieśni na Boże Narodzenie.

LUDWIK VAN BEETHO-VEN był znanym dziwakiem. Całe życie chadzał własnymi drogami. Jak-kolwiek organy pociągły go zawsze, rzadko do ko-sciółka zaglądał. Gdy nad-chodziły święta, stawał się jednak sentymentalny. Przesiadywał też wówczas przy fortepianie dłużej niż zwykle, aż gospodarz, u któ-rego mieszkał upominał go, aby nie przeszkadzał do-mownikom w śnie.

W czasie świąt Beethoven zwykł był wędrować po okolicy pokrytej śniegiem, by nacieszyć się nastrojem przyrody. Te właśnie prze-życia wywoływały chwile twórczego natchnienia.

R. H.

być w przyszłym roku Wo-jewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, w któ-rym ma być wprowadzona me-chanizacja średnia.

Zakłady Naprawcze Tabo-ru Kolejowego w Poznaniu, Pomet, Zakłady Fosforowe w Luboniu wprowadzają od pewnego czasu mechanizację średnią. HCP mają już nawet dużą mechanizację.

Jakie z tego korzyści? ZNTK w Poznaniu po trzech latach korzy-stania z maszyn przy obliczaniu i sporządzaniu list plac zlikwidowa-ły 8 etatów. Prace te wykonują trzy maszyny Mercedes typ SR 22, a więc wcale nie najnowsze i nie najbardziej sprawne. Proste obliczenie wskazuje, że maszyna do średniej mechanizacji (prze-ciętny koszt 35 tys. zł.) amortyzuje się po 1,5 roku, jeśli zastąpi jednego człowieka. Zwykle zastę-puje kilku.

Dlaczego więc nie mehani-zujemy prac biurowych w większym zakresie? Po pierw-sze — znajomość tego zagad-nienia jest w społeczeństwie nikła. Po drugie — brak ma-szyn, choć mamy tak dogodnego partnera, jak NRD (strefa rublowa). Po trzecie — brak instruktorów organizacyjnych i mechaników.

Mieczysław SKAPSKI

Następny numer „Nowe-go Świata” ukaże się w dniu 31 grudnia.

szów. Nie mieliśmy legalnych czaso-pism. Indywidualne rozmowy, docie-ranie na wszystkie zebrania były jedną z głównych form naszego działania na codzień.

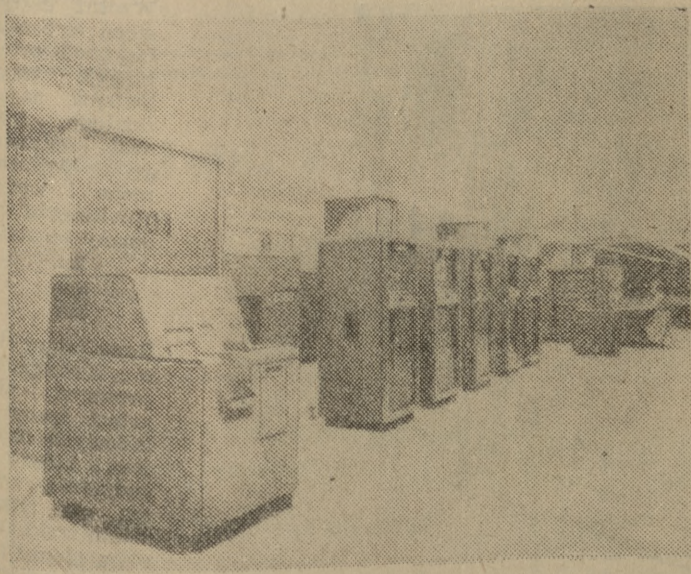
Wrogowie i przeciwnicy polityczni, reakcyjniści, czy to w wydaniu rządo-wym czy opozycyjnym, prześcigali się w dyskredytowaniu ruchu i ludzi, nie wahając się przed oszczerstwami naj-podlegszego rządu. Wiedzieliśmy, że warunkiem naszego istnienia, naszego ideowego oddziaływania na otoczenie — jest nade wszystko osobista posta-wa każdego z nas, postawa, która znu-żala do szacunku, która kazała lud-ziom o odmiennych przekonaniach widzieć w każdym z nas bezinteresow-ność ideową, widzieć takie walory charakteru, takie morale u każdego z nas, które ponad wszelką wątpliwość stawały szlachetność i czystość intencji, które zmuszały do uznania nawet przy zupełnej przeciwności opinii i pog-lądów społecznych i politycznych.

Widział mój sierżant kolegów i przy-jaciół na długich gawędach i dysku-sjach. Nie byli to „złoci młodzieńcy” ani korporacyjni gogusie. Żadnego z nich na pewno nie spotkał nad ranem — gdy spieszył do koszar — u wejścia do „Tabarinu” czy wywiekanego przez kelnerów z „Rzymskiej” u Hadrysia.

Wiedział, że w czasie każdej z owych gawęd, odbywanych w większym gro-nie czy też tylko ze mną, drzwi były zawsze dla niego otwarte. I może nie-rzad był zdumiony „nieuczony” sierżant, że tak swojsko czuje się wśród studen-tów, „co to artykuły piszą do gazet”, co nie urażając w niczym jego uczuć i myśli, „twardo i ciekawie swoje umie-ją wyłożyć”.

Znał niejedną dzień swego subloka-tora nad książkami i papierami spędzo-ny, dzień, którego uzupełnieniem było pół bochenka chleba, i kawa nie ska-zona cukrem. Słyszał złowrogi kaszel gruźliczy Stanisława Rebasza, gdy ten przyjeżdżał na kilka dni ze szpitala czy ze wsi na kolokwium czy egzamin i za-trzymywał się u Piotra Kędzierskiego lub u mnie. Widział stare, powyciera-ne ubrania i twarze nie „ponurych ni-hilistów” i nie znudzonych panicz-ków.

Jakieś inne...



Tak w przyszłości będą wyglądały nie tylko hale pro-dukcyjne fabryk, lecz również wielkie biura, np. banki. Maszyny elektroniczne zastąpią człowieka, dokonując skomplikowanych obliczeń o wiele szybciej.

Fot.:
E. KITZMANN

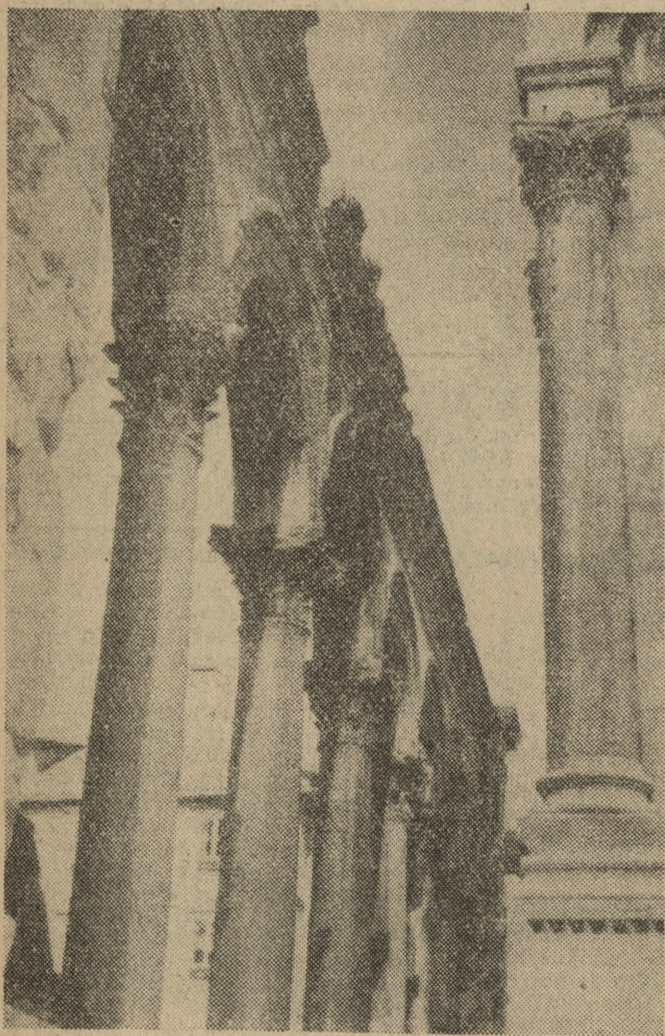
WZDŁUŻ



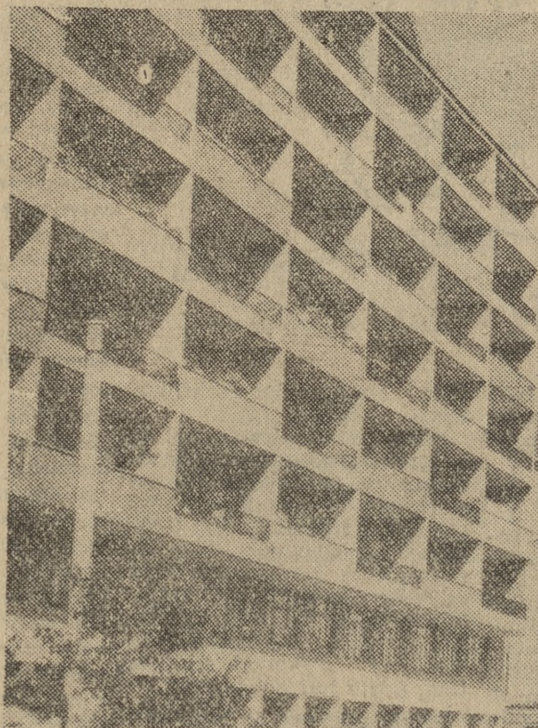
Wąską uliczką Dubrownika, otoczoną wysokimi murami wzniesionymi między VIII a X wiekiem, dociera przybyś do śródmieścia dawniejszej stolicy republiki Raguzy. Kamień chronił niepodległość jej obywateli, czyniąc z Dubrownika niepokonaną twierdzę.



Adriatyku

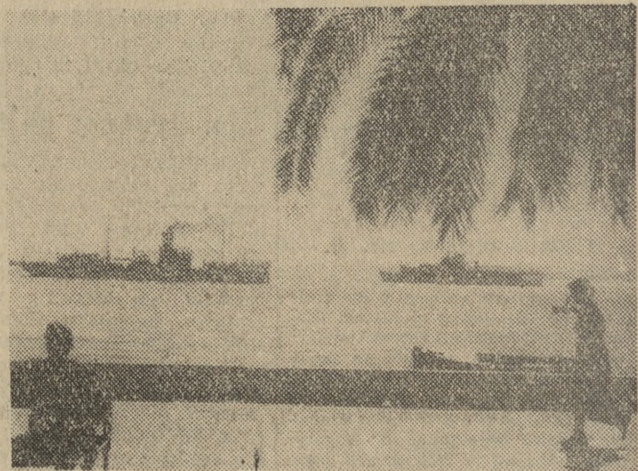


Rzymski cesarz Dioklecjan urodził się — jak głosi fama — w pobliżu Splitu, gdzie na przełomie III i IV wieku kazał pobrać pałac, którego fragmenty przetrwały do dziś i urzekają nadal swym pięknem.



Największe miasto portowe Jugosławii, Rijeka, to kontrasty architektury: zamek średniowieczny na górze Trspad i nowoczesne budowle, grające geometrycznymi figurami światła i cienia.

Lekka październikowa mgiełka legła nad portem w Splicie. Ostatnie statki turystyczne obwożą spragnionych słońca obcokrajowców z Północy.



Kurortem Austrii była niegdyś Opatija. Przypominałaby ona nasze Sopoty, gdyby nie palmy i mnóstwo dekoracyjnych rzeźb.



Miasto podzwrotnikowe? Bynajmniej. Jesteśmy w dalszym ciągu na wybrzeżu Adriatyku, w Jugosławii. Oto fragment Dubrownika: luksusowych hoteli, tonących w zieleni palm. Jedyną linią tramwajową dociera się do słynnego kąpieliska „Lapad”.



Wzdłuż górzy tego wybrzeża Dalmacji przebiegają trasy statków pasażerskich. Biel skał kontrastuje z błękitem nieba i wody. Oto Biograd widziany ze statku.



Rozwijający się w Hercegnówi przemysł nie zatępił tradycji ludowych strojów, które z godnością noszą nie tylko wieśniaczki, ale również mieszkanki miast, dodając uroku starożytnemu ulicznemu komu.

Wszystkim członkom Spółdzielni
naszym Klientom i Dostawcom
oraz Załogom Pracowniczym
składają

Życzenia Świąteczne i Noworoczne

K8000

Rada Nadzorcza, Zarząd,
i Dyrekcja Oddziałów, Rada Zakładowa
Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu

PRZEDSIĘBIORSTWO M. H. D.
ARTYKUŁ. GOSP. DOMOWEGO
W POZNANIU

SKŁADA SWOIM KLIENTOM
SERDECZNE ŻYCZENIA

Świąteczne i Noworoczne

K7988

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE
„WIELKOMIEJSKA” (dawn. Continental)
POZNAŃ, ULICA CZERWONEJ ARMII 67

SKŁADA SWYM GOSCIOM

ŻYCZENIA ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIAT
oraz
DOSIEGO ROKU

K8007

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy meblowych i budowlanych przyjmie
zaraz. „Drzewomet”, Poznań, Kosynierska 15,
tel. 650-47. 3467g

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Te-
renowego w Gnieźnie, ul. Długa 5 zatrudni nie-
zwłocznie pracowników na stanowisko kierow-
nika technicznego branży metalowej z wyższym
wykształceniem lub średnim z długoletnią
praktyką oraz kierownika stolarni, mistrza sto-
larskiego z długoletnią praktyką. Warunki pra-
cy zostaną ustalone na miejscu. Należy kiero-
wać zgłoszenia pod adresem Prezydium Powia-
towej Rady Narodowej Dział Kadr w Gnieźnie,
ul. Lecha 6, do dnia 10 stycznia 1959 r. K8026

Praca

Przedstawiciela zaprowa-
dzonego w sprzedaży kra-
watów poszukuje. Mogę
ubezpieczyć. Referencje
konieczne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3462g.

Panią krawcową na 4
godziny dziennie, potrzeb-
na. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3465g.

Potrzebna dochodząca za-
raz. Kuczyńska, Poznań-
Sołacz, Nad Wierzbakami
15. 3497g

Kierowca II kat., mecha-
nik, znajomość ciągników
oraz maszyn rolniczych
(praktyka) poszukuje pra-
cy (miejscowość obojęt-
na). Warunek — mieszka-
nie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 3498g.

Detaszer(ka) samodziel-
ny(a) o wysokich kwalifi-
kacjach zawodowych za-
dobrym wynagrodzeniem
potrzebny(a) na stałe. Wa-
runki do omówienia. A-
dres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 3524g.

Ucznia fotograficznego
przyjmie. Osobiste zgło-
szenia: Poznań, Rynek
Śródecki 4. 3538g

Dnia 20 grudnia 1958 r. zasnęła w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., po długich i ciężkich
cierpieniach, nasza ukochana siostra, ciocia, bra-
tanica, szwagierka i najlepsza koleżanka, prze-
żywszy lat 61, śp.

MARIA TERESIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzi-
nie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, 27 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym
na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążone
RODZINA I KOLEŻENSTWO

z Stabrowskich
Wanda Łodzia-Wyganowska
b. Sodaliska

moja najukochańsza żona, nasza najdroższa ma-
musia i babunia, zmarła nagle, dnia 22 grudnia
1958 r. namaszczonej Olejami św.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm., o godz. 12
na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążony
MAŻ, DZIECI, SYNOWA I WNUK

Dnia 22 grudnia 1958 r. zmarł w Bogu, opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 67, śp.

Michał Kruszk
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzi-
nie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 26 m. 6. 3684g

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

ŻYCZY

SWOIM KLIENTOM

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW
METALOWYCH I MODELARSKICH
POZNAŃ, ULICA GRUNWALDZKA 81

K7988

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE

składa

SWOIM KLIENTOM

R. S. P. ZEGARMISTRZOWSKO-
ZŁOTNICZO - OPTYCZNA —
POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 5

K8012

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
EKSPLOATACJA TOWAROWO - SPEDYCYJNA
W POZNANIU, ULICA TRAUGUTTA NR 1/9

ŻYCZY

SWOIM USŁUGOBIORCOM

WESOŁYCH ŚWIAT

I POMYSŁNEGO NOWEGO ROKU

K7998

OGŁOSZENIA DROBNE

Palarnie kawy pojemność
25 i 30 kg sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3224g.

Szafę i bibliotekę — gdań-
skie, 6 krzesła dębowych,
cukiernicę srebrną, obręcz
ki złote, modny fason
sprzedam (od godz. 16). Po-
znań, Sieroca 5/6 m. 3. 3358g

Cement, wapno palone,
wapno gaszone, kredę,
gips, smół, lepek, trzeć,
karbolinę poleca Skład
Materiałów Budowlanych,
Poznań, ul. Głogow-
ska 180. 3416g

Sprzedam samochód marki
Peugeot osobowy na
chodzie, 23 tys. zł. Edward
Wosak, Kołaczkowo, pow.
Września. 3482g

Pianino Seiler sprzedam.
Stan bardzo dobry. Po-
znań, Czerwonej Armii 29
86 w podwórzu, 5 wej-
ście. 3482g

Motocykl „Jawa” prawie
nowy, 250 ccm — prze-
biegu 5.500 km na 16-kach
sprzedam. Kubiak, Po-
znań, Rynek Śródecki 15
m. 6. 3482g

Siatkę parkanową, słupki
dźwigary, rury wodocią-
gowe sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3488g.

Skóry i kombinezony z li-
sów bardzo tanio sprze-
dam. Poznań, ulica Zró-
dlana 32. 3494g

Rotacyjną maszynę perfo-
rową (motorową) bloków-
ką (lądową) motorową
sprzedam tanio. Leng, Łódź,
ul. Piotrkowska 61,
tel. 317-05. 3496g

Pompe z motor. elektr.
6-stopniową do hydroforu
zaraz sprzedam. Zgłosze-
nia: tel. 15-78, Poznań. 3551g

Sprzedam platformę 3-to-
nową w dobrym stanie.
Cena 12.000 zł. Poznań,
Podolany, ul. Zakopiańska
33. 3544g

Kolnierze z lisów srebrzy-
stych i platynowe od 1.000
do 3.500 zł oraz samce pla-
tynowe własnej hodowli
sprzedam. Poznań, Zako-
piańska 22, tel. 845-75. 3499g

Z powodu likwidacji sprze-
dam 9 nerek „standard”
po 1.500 zł. Poznań, tel.
635-11. 3575g

Sprzedam okazjnie norki
platynowe — pastel sam-
ce. Cena 2.300 zł oraz stan-
dard 4.000 zł za trójkę.
Poznań, Sielska 48. 3576g

Samochód marki Pobieda
stan idealny unowocześ-
niony z radem sprzedam.
Poznań, Dąbrowskiego 132
m. 3, od godz. 16-18. 3557g

Lokale

Poszukuję lokalu handlo-
wego w śródmieściu ewen-
tualnie wspólnego. Warun-
ki do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 3351g.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe,
60 m² komfortowe, samo-
dzielne, ciepłe, parkiet, II
piętro, 2 balkony przy par-
ku Kasprzaka zamienię
na 2-pokojowe i 1-pokojowe
z kuchnią i łazienką.
Warunki korzystne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3634g.

Kto przyjmie starszą pra-
cującą panią na wspólny
pokój. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 3023g.

Zamienię komfortowe, du-
że mieszkanie 2-pokojowe
na mniejsze, wyłącznie
samodzielne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3184g.

3 pokoje kuchnia, łazien-
ka, samodzielne, komfor-
towe w Bytomiu zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3238g.

Pokój, chętnie suterene za
zwrot kosztów remon-
tu poszukuję — Poznań,
Świerczewskiego 11a m. 6,
tel. 528-95. 3500g

800 mieszkań do zamiany
poleca Biuro Pośrednictwa
Handlowego, Poznań, Nie-
działowskiego 27, telefon
635-65, godz. 9-13. 3367g

Dnia 22 grudnia 1958
zmarła, opatrzona Ole-
jami św., moja najuko-
chańsza żona, nasza
ukochana ciocia, bra-
towa, szwagierka, sio-
stra, śp.

STANISŁAWA
RYBARCZYK
z d. Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się
dnia 27 bm., o godz.
10,30 z kaplicy cmen-
tarnej na Górczynie.

W głębokim smutku
pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Wielebnemu Duchowieństwu, Radzie Adwokackiej,
Zespołowi Adwokackiemu nr 10 w Pozna-
niu, Zarządowi Państwowych Kolejowych Zakła-
dów Gastronomicznych w Poznaniu, Krowym,
Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym i Sasiadom
za okazane dowody współczucia, za wieniec,
kwiaty i liczny udział w pogrzebie najdroższego
mego brata, śp.

TADEUSZA BOJAKOWSKIEGO
adwokata
oraz PP. Lekarzom, Prof. Dr. St. Nowickiemu,
Docentowi A. Piskorzowi i Siostrze Miłosierdzia
za troskliwą opiekę w chorobie składa
SERDECZNE „BÓG ZAPŁAC!”
SIOSTRA

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzy

SWOIM CZŁONKOM

ODBIORCOM I DOSTAWCÓM

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa
„Samopomoc Chłopska”
W POZNANIU, ul. Głogowska 25

K7996

SERDECZNE ŻYCZENIA

Świąteczne i Noworoczne

SKŁADA

ODBIORCOM I ZLECENIODAWCOM

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
W POZNANIU, ulica Traugutta 1/9

K8093

Wesołych Świąt oraz Dosiego Roku

życzą

SWOIM KLIENTOM

POZNAŃSKIE RESTAURACJE DWORCOWE „ORBIS”

K8035

Magister filologii poszu-
kuje pokoju w Poznaniu.
Warunki bardzo dobre.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3356g.

Samotny pan w średnim
wieku poszukuje pokoju
umeblowanego w śródmie-
ściu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 3502g.

Panna samodzielna rze-
mieśnicza poszukuje po-
koju najchętniej na Ła-
zarzu lub kupię z budow-
nictwa wyłączonego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3517g.

Mieszkanie 2-pokojowe
komfortowe samodzielne
zamienię na podobne 3-
pokojowe w śródmieściu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3555g.

Student poszukuje poko-
ju zaraz. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 3565g.

Nieruchomości

Hektar ziemi ogrodowej,
staw zarybiony z ziemią,
4 ha oraz 5 ha dobrych łąk
w Poznaniu, blisko tram-
waju sprzeda tanio. Krze-
siński, Poznań, Świer-
czewskiego 1. 3243g

Sprzedam niedrogo willę
1-rodzinną przy tramwaju
(ul. Grunwaldzka), willę
pełnokomfortową z obsze-
rnym ogrodem na przed-
mieściu Poznania, parce-
le pod budowę domków
1-rodzinnych w każdej
dzielnicie Poznania już
od 12.000 zł. Krzesiński,
Poznań, Świerczewskiego
1. 3244g

Sprzedam 14 ha ziemi
paznok-buraczanej, z
działką budowlaną. Alej-
ski, Pobiedziska, pow. Po-
znań, Powstańców Wlkp.
9. 3417g

Domek trzypokojowy, wol-
ny, przedmieście Pozna-
nia do 300.000 zł kupię. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
3463g.

Warszawa-Poznań! Zamię-
nię parcelę budowlaną
2.200 m² Zalesie Dolne k.
Warszawy, na podobną w
Poznaniu lub okolicy.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2746g.

Willę z wolnym mieszka-
niem oraz kilka parcel
tanio sprzeda Metelski,
Poznań, Czerwonej Armii
23. 2961g

Sprzedam ziemię popar-
celacyjną 7,05 ha z inwen-
tarzem lub bez. Warunki
do omówienia na miejscu.
Adres: Stanisław Donaj,
Rusibórz, pow. Środa, woj.
poz. 3311g

Wypożyczalnia elegan-
ckich nylonowych sukien-
slubnych, wieczorowych,
welonów, nakryć do
chrztu. Poznań, Sikor-
skiego 25. 337g

Radioodbiorniki krajowe
i zagraniczne, baterijne
starsze typy naprawia, ze-
straja uzupełnia w lam-
pach, zmniejsza pobór pra-
du do 50 proc. Warszawa-
Radiofon Elektrotech-
nika, Poznań, Głogowska
39. 30747g

Suknie ślubne z przeróż-
nych nylonów (olbrzymi
wybór) welonów nylono-
wych, nakrycia do chrztu,
wypożyczalnia „Elegancja”
Poznań, Mickiewicza 13
(przy Krasieńskiego). 2398g

Wesołych Świąt i szczę-
śliwego Nowego Roku ży-
czy wszystkim swoim
Klientom i Sympatykom
Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo”, Poznań
(przy Krasieńskiego). 3270g

Sprzedam willę 7-izbową
1-rodzinną z ogrodem 1983
m² w Luboniu blisko dwor-
ca. (W ciągu pół roku wol-
ne mieszkanie 2 pokoje i
kuchnia). Sabina Tosik,
Ostrów Wlkp., Główna 9.
3354g

Sprzedam domek 1-rodzin-
ny 6-izbowy wolne 4 po-
koje z kuchnią (Poznań) z
ogrodem 700 m², 40 drzew
owocowych, z zabudowa-
niem gospodarczym 3 ubi-
kacje, pralnia, murowane,
dachówka, hodowla kur
— 100 sztuk, kurnik, opio-
towane, chętnie zamiana
mieszkań. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3555g.

Lekarskie

Dr Paszkowski, lekarz spe-
cjalista chorób skórnych
i wenerycznych przyjmuje
codziennie od godz. 7-
8,30, 12-14, 19-20. Poznań,
Matejki 51 (przy Parku
Kasprzaka). 276g

Dr Elżbieta Bielawska,
specjalistka w chorobach
psychicznych i nerwicznych
przyjmuje codziennie od
godz. 16-18, Poznań, Ma-
tejki 46/41 m. 14, telefon
657-89. 603g

Leczenie wszelkich cho-
rób ziołami oraz homeo-
patycznie. Lekarz med.,
Poznań, ul. Wrocławska 23
m. 12, godz. przyjęć 17-19.
3420g

Zguby

Zgubiono damski zegarek
(szwajcarski) 19 grudnia,
trasa cmentarz Junikowo-
Czerwonej Armii. Zna-
lazcę wynagrodzić. Poznań,
Engla 8 m. 9. 3616g

Zgubiono listy od placzaka
w dniu 21. XII, godz. 21,30,
ul. Szkolna, Stary Rynek.
Uczelniego znalazcę pro-
szę o oddanie za wynagro-
dzeniem. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 3611g.

Różne

Poszukuję pożyczki 15-20
tys. zł na 3 miesiące, do
zakładu produkcyjnego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
3400g.

Masz uszkodzony radio-
odbiornik, zawieź w pi-
semnie „Radiopogotowie”.
Poznań, Kanałowa 10 m.
14. 3411g

Wypożyczalnia elegan-
ckich nylonowych sukien-
slubnych, wieczorowych,
welonów, nakryć do
chrztu. Poznań, Sikor-
skiego 25. 337g

Radioodbiorniki krajowe
i zagraniczne, baterijne
starsze typy naprawia, ze-
straja uzupełnia w lam-
pach, zmniejsza pobór pra-
du do 50 proc. Warszawa-
Radiofon Elektrotech-
nika, Poznań, Głogowska
39. 30747g

Suknie ślubne z przeróż-
nych nylonów (olbrzymi
wybór) welonów nylono-
wych, nakrycia do chrztu,
wypożyczalnia „Elegancja”
Poznań, Mickiewicza 13
(przy Krasieńskiego). 2398g

Wesołych Świąt i szczę-
śliwego Nowego Roku ży-
czy wszystkim swoim
Klientom i Sympatykom
Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo”, Poznań
(przy Krasieńskiego). 3270g

Druk Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. R+

